



Duchowe morderstwo

Grzech śmiertelny

Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego – 1 Jan. 3:15, BW.

Morderstwo wypływa z zachowania. Każde zachowanie jest powodowane pięcioma czynnikami, które mogą występować pojedynczo lub w połączeniu ze sobą. Kiedy chcemy zmienić zachowanie, musimy zmienić jeden lub więcej z tych czynników.

- Myśli (dobre lub złe)
- Stan serca (zdrowe lub niezdrowe)
- Nastawienie (dobre lub złe)
- Wiara (silna lub słaba)
- Dokonania (wysokie lub niskie).
- Te czynniki mogą być wskaźnikiem, oceniającym daną cechę wysoko i silnie bądź nisko i słabo.
- Myśli – są mierzone przekonaniem (Ps. 139:17-18)
- Stan serca – mierzony słowami (Mat. 12:35)
- Nastawienie – wskaźnik dla naszego stanu umysłu (Jan. 14:15, 20)
- Wiara – oceniana dzięki uczynom lub dokonaniom (Jak. 2:17)
- Charakter – wskaźnik naszej duchowości (Mat. 7:16)

Morderstwa występują gdzieś na świecie co kilka minut i pozostają jednymi z najbardziej poważnych, wstrętnych i odrażających zbrodni, które mogą być wymierzone w drugiego człowieka. Wielu klasyfikuje je jako najgorsze przestępstwo. Odjęcie życia jest rolą Pana Boga. W rzeczywistości morderstwo jest potrójną zbrodnią.

- Zabranie komuś życia
- Utrata własnego w trakcie procesu
- Przejęcie roli Pana Boga

Pan Bóg daje życie, a zatem ma prawo je także odjąć; uczynienie tego przez kogoś innego to zabawa w Boga. Zabranie jakiejś osobie posiadanego życia jest ogromną tragedią. Ludzie uczynią wszystko, aby uniknąć jego utraty.

Pomiędzy braterstwem nie mamy morderców. Jako lud Boży jesteśmy oddani wielkiej wartości życia, chcemy je chronić, umacniać i podtrzymywać. Pewnego dnia pragniemy otrzymać życie wieczne. Żaden prawdziwie wierzący nie chce bawić się w Boga, nie mamy też

prawa do odbierania życia.

Duchowe morderstwo

Jeżeli jednak zapytamy, ilu z nas kiedykolwiek popełniło duchowe morderstwo, czy znalazłby się ktoś, kto podnieś rękę? Czy nasza odpowiedź również byłaby przecząca? Niektórzy mogliby rzec: „Co masz na myśli mówiąc duchowe morderstwo?”

Zbadajmy to. W 1 Jan. 3:15 czytamy: „Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest” (BG). Oto słowa Apostoła Jana. Czy nienawiść może być tak istotna? Czy może mieć tak potężną siłę, by była określana morderstwem? Przyjaciele, nienawiść ma wielki wpływ!

Nienawiść jest stanem umysłowej niechęci w stosunku do kogoś, kto nas razi. Jest to złożona reakcja, na którą składają się strach, brak pewności siebie, chęć zemsty i wrogość. Nienawiść to silna antypatia, uczucie złej woli, potęgowane dodatkowo pragnieniem wyrządzenia krzywdy, zranienia czy skończenia z kimś, kto jest jej przedmiotem. Nie jest ona jedynie przelotnym złym nastrojem, lecz zakorzenionym nastawieniem lub tendencją umysłu. Nienawiść może determinować zachowanie, choćbyśmy nie zdawali sobie z tego sprawy.

Możemy nienawidzić i nawet o tym nie wiedzieć. Obserwujmy zachowanie danej osoby, a wtedy będziemy mogli zdiagnozować nienawiść jako czynnik motywujący. Jeżeli wiemy, że jest ona takim czynnikiem, przewidzimy określone zachowanie. Nienawiść jest uczynkiem ciała (Gal. 5:9).

Przejawem nienawiści może być gniew. Nawiasem mówiąc, gniew wywołuje wysokie ciśnienie krwi, więc jeśli często jest się złym, ciśnienie krwi jest ciągle utrzymywane na wysokim poziomie. Oto dobra terapia: pozbadźmy się gniewu, temperamentu i wrogości, a ciśnienie nam spadnie.

Cechy mentalne i emocjonalne są związane z długowiecznością, dobrym zdrowiem i życiem. Oto kilka z nich, których powinniśmy unikać: uzalanie się nad sobą, gniew, nietolerancja, fałszywa duma, samolubstwo, chciwość, obwinianie innych, obojętność, niezadowolone, niecierpliwość, strach, nienawiść do samego siebie, zazdrość, pogarda.

Natomiast przymiotami, które powinniśmy doskonalić są: przebaczenie innym, przebaczenie samemu sobie, miłość, zrozumienie, akceptacja rzeczywistości, tolerancja, pokora, służba, szczodrość, uczciwość, współczucie, zadowolenie, wiara, nieosądzanie, skupienie się na



innych, wdzięczność. Te będą źródłem radości, energii, śmiechu, ciepła, miłości, optymizmu, użyteczności i poczucia, że posiada się cel.

Istnieje również powiązanie pomiędzy dobrym charakterem a zdrowiem. Złe charaktery mają zły stan zdrowia. Być może to jest przyczyna, dla której tak wielu na świecie często choruje!

Kolejne pytanie

Ilu z nas kiedykolwiek nienawidziło? Ilu z nas bardzo, bardzo kogoś nie lubiło? Możemy się tutaj przyznać, ponieważ nienawiść jest sposobem postępowania niedoskonałych ludzi. Wszyscy jej doświadczyliśmy, a niektórzy mogą szczerze przyznać, że nadal towarzyszy im jako pobudka ciała.

Czy jeżeli nienawidzisz, oznacza to, że jesteś mordercą? Czy Apostoł Jan mówi nam, że uczucie nienawiści, tak częste, trudne do określenia i do opanowania, skazuje nas jako morderców? Nie sądzę. Przyjrzyjmy się temu, co próbuje nam przekazać Apostoł i dotrzyjmy do sedna. Zobaczmy, co miał na myśli i jakie lekcje możemy z tego wyciągnąć jako członkowie Bożej rodziny.

Zapis 1 Jana 3:15 według przekładu „The New Living Translation” czyni punkt widzenia apostoła bardziej wyraźnym „Każdy kto nienawidzi innego brata lub siostrę jest... w głębi serca zabójcą”. To wiele wyjaśnia. Pan Jezus podkreśla wagę stanu serca w Mat. 15:19: „Albowiem z serca wychodzą złe myśli, mężobójstwa, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, złodziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa”. W Mat. 5:28 powiedział On, że „każdy, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swoim”. Nasze serca są podstawą w oparciu o którą jesteśmy sądzeni. To serce jest nowym stworzeniem w nas i musimy strzec go przez całe życie.

Nie trzeba dużo, by zobaczyć nienawiść wokół nas. Nienawiść mnoży nienawiść, przemoc wywołuje przemoc, a samotność pociąga samotność w schodzącej spirali samozagłady. Zło rodzi zło, wytwarza wojny, które rodzą kolejne wojny rzucając świat w otaczającą ciemność nieszczęścia i degradacji.

Hitler nienawidził Żydów. Jego nienawiść skaziła Niemców i przyniosła śmierć sześciu milionom ludzi. Ta nienawiść wywołała nienawiść zwrotną u innych. Druga wojna światowa przyniosła zagładę 17 milionów żołnierzy i 34 milionów cywilów. Nienawiść jednego człowieka, Hitlera, spowodowała zniszczenie milionów ludzi.

Apostoł Jan był szczery, kiedy powiedział, że „każdy co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest”. Miłość wzmacnia życie. Nienawiść umniejsza je, bo ten co nienawidzi „zostaje w śmierci” (1 Jana 3:14). Tu chowa się

niebezpieczeństwo dla skrywającego nienawiść, dla jego własnego duchowego życia i nowego umysłu.

Najnowsze opinie świata nauki wskazują na to, że są trzy części umysłu – racjonalna, emocjonalna i duchowa. Kiedy jedna cecha jest silna, zaczyna wpływać na inne, dlatego nienawiść jako czynnik emocji, obejmuje pozostałe.

Trzy wyjątki z Pisma Świętego

Duchowe życie oznacza nowość żywota, która jest wynikiem spłodzenia z ducha. Nowy umysł nazywa się Nowym Stworzeniem. Trzy zapisy mówią o duchowym życiu.

Jakuba 1:18: „porodził nas [nowe życie] słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli niejakiemi pierwiastkami stworzenia jego”. Prawda staje się nasieniem duchowego życia. Duchowe życie jest skutkiem karmienia się prawdą. Jeżeli potępiamy prawdę danej osoby, potępiamy tą szczególną rzecz, która dała duchowe życie.

Objawienie 3:5: „i nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego i przed Aniołami jego”. To kiedyś rozpoczęte nowe życie zapisane jest w księdze żywota w niebie. Jest to tożsamość i imię. Gdy wyrzadzamy krzywdę lub piętnujemy tożsamość danej osoby, tym samym działamy, aby wymazać tę osobę z księgi życia.

1 Sam.10:6: „I zstąpi na cię Duch Pański, i będziesz z nimi prorokował, a odmienisz się w inszego męża”. To nowe życie jest nowym usposobieniem, nową osobą. Jest to charakter, reputacja i jeśli potępiamy charakter spłodzonej z ducha istoty dokonujemy zamachu na nią samą. Nowy umysł jest tym nowym duchowym życiem, które składa się z czterech komponentów i jest żyjącą jednostką, istotą. Owe cztery elementy są scalone w sieć i jeśli zniszczysz jakikolwiek z nich, niszczysz życie.

- system przekonań, które odżywiają nowe życie
- imię z reputacją
- nowy charakter
- zbiór doświadczeń

Cztery źródła nienawiści

Zbadajmy pewne źródła nienawiści, tego śmiertelnego stanu umysłu.

(1) Różnice. Jednym źródłem nienawiści są różnice. Zauważmy – mogą one występować, gdy im na to pozwolimy. Różnice potrafią rodzić konflikty. Jednakże, co jest dosyć interesujące, różnice są także źródłem piękna, ponieważ różnice są wyrazem Bożej doktryny różnaitości we wszechświecie. Pomyśl tylko, gdyby nasz Stworzyciel uczynił nas w ogóle nieróżniących się, ten świat byłby nudny i prawie zautomatyzowany. Nasz Stwórca powiedział, że różnorodność, zmiana i różnice



dadzą Jego stworzeniom piękno i zachwyt nad życiem.

Któż chce się sprzeczać, który kwiat w ogrodzie jest najpiękniejszy? Czy jest to róża czy goździk? Lilia czy gardenia? Czy może stokrotka albo tulipan? Czy sądzicie, że możemy rozstrzygnąć takie pytania? Czyż wszystkie one nie są piękne na swój własny sposób? Dlaczego nie potrafimy przyjąć różnic jako pięknych?

Podobnie, kto zechce się spierać o to czyj sposób jest lepszy, mój czy twój, moje preferencje czy twoje, moje zainteresowania czy twoje? Oczywiście, bywa tak, że wybór jest dobry lub zły, a my powinniśmy walczyć o ten właściwy, ale nie bądźcie zbyt zaskoczeni jeśli okaże się, że większość konfliktów stanowią moje preferencje kontra twoje i mój sposób kontra twój. W Rzym. 12:10 czytamy „uczciwością jedni drugich uprzedzając”. Okazywanie szacunku utrzymuje preferencyjne różnice pod kontrolą, pomaga czuwać nad naszym sercem, ma zatargi z drugimi pod kontrolą i eliminuje z serca niechęć czy nienawiść.

(2) Zazdrość. Sama zazdrość jest złem, lecz jako produkt wynikowy nienawiści może być śmiertelna. Mamy cztery spostrzeżenia na temat zazdrości.

(a) Zazdrość jest emocją blisko spokrewnioną z zawiścią, chociaż nie jest to dokładnie to samo. Zazdrość jest wynikiem niekontrolowanej zawiści. Jest to przyczyna, dla której powinniśmy być bardzo ostrożni na tym punkcie i wykluczać zawiść, bo może się ona przekształcić w następane stadium, jakim jest zazdrość.

(b) Zawiść względem innych pojawia się wtedy, gdy ci mają pewne przywileje, sposobności, cieszą się uznaniem i są w posiadaniu zasobów, których nam brak. Jeżeli czujesz zawiść wobec zasobów, które być może ma brat i doświadczasz frustracji zdobywając podobne bogactwa, powstaje zazdrość, a nienawiść czyha tuż za rogiem.

(c) Zazdrość ma tendencję do nienawiści skierowanej przeciwko jednostce. Musimy się przed tym chronić. Zwykle nienawidzimy dokładnie tego, co wywołuje w nas poczucie niedostatku i jednocześnie możemy opracowywać rozbudowane usprawiedliwienia dla naszych odczuć i misternie wymyślane potępienie dla obiektów naszej zazdrości.

(d) Zazdrość może być związana z przywództwem. Biblijny proces prowadzący do przywództwa wśród nas zapisany mamy w Mat. 20:27. „A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym”. Drogą do przywództwa jest służba. Nie bądźmy zazdrośni o tych, którzy służą, ponieważ także możemy to robić! Zaiste, praca w winnicy jest wielka, a robotników mało.

W tej poważnej kwestii, jaką jest zazdrość pomiędzy lu-

dem Bożym, istnieje jeszcze inne niebezpieczeństwo. Jeżeli wierzymy, że Pan Bóg wybiera każdego z nas (Jan. 15:16), jest odpowiedzialny za stymulowanie naszego wzrostu (Jan. 17) i ostatecznie każdego oceni (Mat. 22:14), to w takim wypadku wszelkie wcześniejsze oceny, osądy czy potępienia są działaniem wbrew Niemu. Przyjaciele, to jest otrzeźwiający spostrzeżenie. Jakakolwiek wcześniejsza ocena umniejsza Bożą pracę, odejmuje z tego, co On robi. Musimy pozwolić Panu Bogu na skończenie tego, czego pragnie On w każdym z nas.

Trzecim zagrożeniem jest to, że nienawiść dotyka nie tylko nienawidzonego, ale także tego, który nienawidzi. Może ona wpłynąć na nasze duchowe życie, zdrowie i dobre samopoczucie. Jest zatem tutaj także osobisty interes – ponieważ nienawiść może być bardziej szkodliwa dla nienawidzącego niż dla nienawidzonego.

(3) Kłamstwo. Kolejnym źródłem nienawiści jest kłamstwo. Wiele osób angażuje się w kłamstwo nie wiedząc o tym, jest to częścią ich stylu życia, pewnym nawykiem. Kłamstwo to mówienie fałszu; czegoś, co nie jest prawdą. Oto kilka przykładów.

(a) Osoba mówiąca, że umie mówić w pięciu językach, podczas gdy wszystko, co potrafi, to powiedzenie w pięciu językach „dzień dobry”. To kłamstwo przesady. (b) Osoba „zapominająca” podać uzasadnioną przyczynę odrzucenia możliwości pracy. (c) Osoba udająca chorobę, co jest wymówką, by uniknąć pójścia gdzieś, na przykład na spotkanie czy do pracy. To kłamstwo równoważące. (d) Osoba, mówiąca swojej żonie, żeby powiedziała, że nie ma go w domu, gdy w istocie w nim jest, kłamie. Dodatkowo nakłania do kłamstwa za siebie – jest to kłamstwo zastępstwa. (e) Osoba fałszująca informacje na formularzach rządowych, takich jak dotyczące emerytury lub kwalifikacji do zasiłku, również kłamie i jest nieuczciwa. To kłamstwo wyzyskujące. (f) Osoba składająca fałszywe oświadczenie, aby wyrównać rachunki za jakąś wcześniejszą niesprawiedliwość – kłamstwo zemsty.

Praktyczna definicja świętości jakiejś osoby jest taka, że ta osoba jest pozbawiona kłamstwa. Świętość równa się prawdomówności i nie może mieć piętna oszustwa, kłamstwa czy nieuczciwości. Kiedy Pan Bóg mówi, aby oczyścić się i być świętymi, nie ma na myśli wzięcia prysznic, ale wyeliminowanie z naszego życia kłamstwa.

(4) Plotki. Innym źródłem nienawiści jest plotkowanie i oszczerstwo. Plotkowanie dotyczy ludzi. Plotkowanie to próżna rozmowa, błaha rozmowa, pogawędka na temat spraw innej osoby. Samo w sobie nie jest aż tak złe, jako że wykazuje pewne zainteresowanie i troskę o innych i może być sposobem na spędzenie czasu, więc jest często nieszkodliwe. Ale również może być potępia-



jące.

Dlaczego ludzie plotkują? Zastanawialiście się kiedyś: dlaczego? Dostrzegamy kilka przyczyn. Po pierwsze, nie mają nic innego do roboty (1 Tym. 5:13). Mózg jest organem i musi funkcjonować w ten czy inny sposób. Człowiek ma ponad 5000 myśli dziennie. Jeżeli się nie uczycie, jesteście bardziej wystawieni na plotkowanie. Po drugie, ich życie jest nudne, a potrzebny jest im jakiś czynnik ekscytacji. Po trzecie, mają bardzo niewiele własnych zainteresowań, talentów lub przyzwyczajzeń, tak żeby mogli nimi zająć swój intelekt. Po czwarte, plotkujący mogą mieć pragnienie udzielania rad, dochodzenia pewnych spraw, besztania czy czynienia wyrzutów, jak matki i ojcowie dorastających dzieci. Nie mogą przestać być matkami i ojcami dla innych ludzi.

Ale co w plotkowaniu może stać się niebezpieczne? Pierwsza rzecz jest związana z częściową informacją, niekompletną informacją, zniekształconą informacją i błędną informacją. Nazywamy je pogłoskami i możemy w naszych umysłach nieprzewidywalnie je uzupełnić.

„Czy to nie brat Smith wczoraj na drodze 34 stał za radiowozem policji stanowej?” To za mało informacji, a ludzie chcą znać całą historię. „Co się stało?” „Nie wiem. Musiał zostać zatrzymany przez gliny i dostać mandat za przekroczenie prędkości”. To jest to! Wiadomo, że brat Smith ma ciężką stopę. Nie przestrzega przepisów. Prawda natomiast jest taka, że wszystko co zrobił brat Smith to zatrzymanie się za zaparkowanym radiowozem policji stanowej, żeby poinformować policjanta o niesprawnym pojeździe blokującym środek drogi. Jakim niebezpieczeństwem w plotkach czy pogłoskach jest to, co ludzie do nich dodają, a co jest kłamstwem. Biorą pod uwagę jakieś zachowanie i warunkują nim reputację danej osoby, a to poddaje w wątpliwość charakter tej osoby.

Inną przyczyną, dla której plotkowanie jest niebezpieczne, jest to, że odbywa się ono za plecami osób, o których się rozmawia. Nie ma ich tam, by potwierdziły dane lub uzupełniły brakujące informacje. Ponieważ danej osoby przy tym nie ma, rozpoczyna się proces skrytobójstwa.

Oszczerstwo - Broń Nienawiści

Oszczerstwo jest kłamstwem, którego celem jest zranienie kogoś. Potwarca pragnie zniesławić i zrujnować czyjąś reputację lub imię. Wymieńmy osiem nasion oszczerstwa, do których doprowadza nienawiść.

(1) Oszczerca zarzuca innym błędy, których nie są winni. (2) Oszczerca charakteryzuje kogoś w sposób, na jaki ta osoba nie zasługuje. (3) Oszczerca zniesławia innych. (4) Oszczerca przekręca wypowiedzi innych osób tak, aby były dla nich niekorzystne. (5) Oszczerca może fałszywie przedstawiać, skrywać lub zatajać część

prawdy tak, aby przedstawić kogoś w złym świetle. (6) Oszczerca będzie robił przebiegłe sugestie, aby uprzedzić słuchaczy. (7) Oszczerca wyolbrzymi lub przejawskawi winę innych. (8) Oszczerca bez żadnych podstaw przypisze złe motywy.

Nasiona oszczerstwa mogą jednocześnie zdeprawować mówiącego i poddać w wątpliwość sam temat rozmowy.

Wyższe standardy

Standardy, które Pan Bóg stawia wobec powołanych są niezwykle ambitne. Jeżeli myślimy, że wysokim wymaganiem dla Izraelitów było Dziesięć Przykazań, jeżeli uważamy, że Dekalog był dla nich przytłaczający, a Zakon zbyt wymagający, to musimy wiedzieć, że jest to czymś niewielkim w porównaniu z tym, czego Pan Bóg oczekuje od swoich wybranych. Dziesięć Przykazań było dane Żydom, lecz my, jako Chrześcijanie, mamy wyższe prawo, prawo, które jest ponad ludzi. Jest to duchowe prawo, które jest trudniejsze niż Dekalog. Dlaczego mamy go przestrzegać?

(1) Pan Bóg sam przestrzega tego duchowego prawa, a my pragniemy być takimi, jak On. (2) Aby otrzymać duchowe ciało konieczne jest dostosowanie się do duchowych praw. (3) Prosił nas o to sam Pan Jezus. W Mat. 5, 6, 7 mówił: „Słyszeliście, iż rzeczone starym [odnosząc się do Przymierza Zakonu] - Ale ja wam powiadam [w nawiązaniu do wyższego, duchowego prawa]”. Powtórzył to mnóstwo razy. Prawo duchowe stoi ponad prawem ludzkim.

Podsumowanie

Jeżeli niszczymy imię i reputację poświęconego duchowego życia, możemy zniszczyć jego zapis w księdze życia. Jeżeli ranimy charakter poświęconego duchowego życia, możemy uszkodzić rozwijające się Nowe Stworzenie. Jeżeli piętnujemy prawdziwość poświęconego duchowego życia - przez potępienie, nie poprzez różnicę zdań czy krytykę - niszczymy właśnie to delikatne nasionko, które początkuje nowe życie.

Duchowe życie poświęconej osoby jest najbardziej cenną rzeczą w Bożych oczach. Tak naprawdę jest to jedyne życie, które widzi On na ziemi - wszystko inne jest dla Niego umarłe. Duchowe życie jest kruche i łatwo je uszkodzić. Ponieważ jest ono święte dla Pana Boga, musi być również święte dla nas. Jeżeli zrobimy cokolwiek złego lub słusznego, sprawiedliwego lub nie, co spowodowałoby, że ktoś porzuci Prawdę, działamy przeciwko Panu Bogu. Odejmujemy z tego, co On czyni i będziemy za to odpowiedzialni.

Z drugiej strony, wszystko co uczynimy, aby odżywić nowe życie dane przez Pana Boga, podlać je, wzmocnić, pomóc i podtrzymać, jest pracą z Nim. W ten



sposób dodajemy do tego, co robi Pan Bóg i stajemy się częścią Jego planu, a On z pewnością będzie nas błogosławił.

Redakcja

Tekst zaadoptowany z wykładu br. Paula Mali